Dr. JAN KORZONEK

UWAGI O EGZEKUCJI Z UŁAMKOWEJ CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI

LWÓW — 1934

ODBITKA Z „GŁOSU PRAWA“ Nr. 7—8/1934.
Redakcja we Lwowie, ul. Sykstuska 49.

Drukarnia M. Hechta — Lwów, ul. Kopernika 17.

Dr. JAN KORZONEK

Uwagi o egzekucji z ułamkowej części nieruchomości.*)

Jedną z nader ważnych, a dotąd stosunkowo mało poruszanych kwestyj nowego prawa egzekucyjnego jest kwestja warunków prowadzenia egzekucji z ułamkowej części nieruchomości hipotekowanej. K. p. c. potraktował ją dość lakonicznie, poświęcając jej jeden jedyny art. 655 o następującem brzmieniu:

„Art. 655, § 1. Egzekucja z ułamkowej części nieruchomości hipotekowanej może być prowadzona przeciwko współwłaścicielowi tylko wówczas, gdy część ta nie jest obciążona łącznie z innemi częściami nieruchomości. Jeżeli cała nieruchomość obciążona jest hipoteką, wierzyciel tej hipoteki może wnieść o jej podział odpowiednio do wartości poszczególnych części ułamkowych.

§ 2. Wierzyciel, mający zabezpieczenie na części, do której skierowano egzekucję, oraz na innych częściach, może odpowiednio do poszczególnych części podzielić zabezpieczenie swojej wierzytelności; w tym przypadku może być wszczęta egzekucja z ułamkowej części nieruchomości z uwzględnieniem tak podzielonego zabezpieczenia.

§ 3. Opisowi i oszacowaniu podlega cała nieruchomość, sprzedaży zaś tylko część, należąca do dłużnika. Przepis ten stosuje się także do nieruchomości niehipotekowanej".

Przytoczony przepis ustawowy nasuwa w praktycznem zastosowaniu cały szereg wątpliwości. Wyjaśnienie, a choćby tylko poruszenie wszystkich wymagałoby pracy o znaczniejszych rozmiarach. Dlatego też na niektóre tylko pragnę na tem miejscu zwrócić uwagę, przyczem zaznaczyć muszę, że wyrażone tu zapatrywania moje są tylko próbami rozwiązania problemu, wymagającego pod każdym względem gruntownych i wszechstronnych rozważań.[1])

I. Co na pierwszy rzut oka uderza w przepisie art. 655 k. p. c., to podział unormowanej w nim materji na dwa odrębne paragrafy. Mam oczywiście na myśli przepisy §§ 1 i 2. Przepisu § 3, jako dotyczącego strony wyłącznie technicznej, nie biorę narazie pod uwagę.

Otóż zachodzi pytanie, jak przedstawia się wzajemny stosunek obu pierwszych para-

*) Praca napisana z okazji dziesięciolecia „Głosu Prawa".

[1]) Zob. też moje „Postępowanie egzekucyjne i zabezpieczające", Kraków — 1934, tom II str. 914—919.

g r a f ó w a r t. 655, co jest przedmiotem pierwszego, a co przedmiotem drugiego z nich, w czem leży różnica, która spowodowała potrzebę wprowadzenia dwóch osobnych przepisów w pozornie tej samej materji. Zdaniem mojem leży ona wyłącznie w r o d z a j u o b c i ą ż e n i a n i e r u c h o m o ś c i. Mianowicie w przypadku § 1 chodzi o obciążenia, wpisane na nieruchomości w sposób s t a n o w c z y, definitywny, zaś w przypadku z § 2 o obciążenia, wpisane tylko t y m c z a s o w o w drodze zabezpieczenia roszczeń po myśli przepisów księgi II części drugiej k. p. c.

Do wniosku, że każdy z dwóch pierwszych paragrafów art. 655 ma na myśli inny rodzaj obciążenia hipotecznego, a w szczególności, że w pierwszym z nich chodzi o wpisy stanowcze, w drugim zaś o wpisy, mające charakter tymczasowy, prowadzi przedewszystkiem dosłowne brzmienie obu przepisów. Zwrócić bowiem należy uwagę na to, że gdy § 1 art. 655 mówi o „*obciążeniach*", o „*hipotece*", a unika wyrażenia „zabezpieczenie", to tymczasem § 2 tegoż artykułu używa właśnie tylko wyrażenia „*zabezpieczenie*", unikając równocześnie słów „hipoteka", „obciążenie hipoteczne" i t. p., które mogłyby dać powód do przypuszczeń, że chodzi o coś innego, niż o samo tymczasowe zabezpieczenie roszczenia.

Poza tem trudno byłoby do czego innego sprowadzić różnicę między przepisami §§ 1 i 2 art. 655, choć były i są zapatrywania, — które — zamykając zupełnie oczy na różnicę wyżej podniesioną — starały się w czem innem doszukać przyczyny rozbicia materji w art. 655 k. p. c. unormowanej na dwa odrębne przepisy. I tak podnoszono z niektórych stron,[2]) że w przepisie § 2 art. 655 chodzi o to samo, co w przepisie § 1 tegoż artykułu, a różnica między niemi polega tylko na tem, że § 1 odnosi się do przypadków, gdy obciążenie hipoteczne rozciąga się na całą nieruchomość, zaś § 2 do przypadków, gdy obciążenie to rozciąga się na kilka, ale nie na wszystkie części nieruchomosci.

Dla uzasadnienia tego zapatrywania powoływano się na brzmienie zdania drugiego § 1, w którem jest mowa o obciążeniu hipoteką „*całej nieruchomości*", oraz na brzmienie zdania pierwszego § 2, w którem mowa o zabezpieczeniu na części, do której skierowano egzekucję i na „*innych częściach*". Zdaniem mojem atoli przeprowadzenie z tego punktu widzenia dystynkcji między przepisami §§ 1 i 2 art. 655 nie jest uzasadnione. Z jednej strony bowiem przez „inne części" nieruchomości

---

[2]) P. np. **Allerhand:** k. p. c. II, str. 307; **Lisiewski:** Egzekucja z ułamkowej części nieruchomości na obszarze województw zachodnich, Nowy Proces Cywilny Nr. 5 z 1933 r., str. 133. — Ob. pozatem **Polakiewicz:** Przyczynek do kwestji egzekucji z ułamkowej części nieruchomości hipotekowanej na obszarze b. zaboru rosyjskiego, Polski Proces Cywilny Nr. 3 z r. 1934.

w znaczeniu § 2 rozumieć można równie dobrze części niewyczerpujące całości, jak i części wyczerpujące całość nieruchomości, z drugiej zaś strony przepis § 1 przeciwstawić należy przepisowi § 2 jako całość, a w zdaniu pierwszem tego przepisu mowa jest o obciążeniu części, z której ma być prowadzona egzekucja, łącznie z „innemi częściami" nieruchomości — a więc dokładnie tak samo, jak w § 2. Odpada zatem podstawa do przeprowadzenia dystynkcji między obu przepisami ze stanowiska rozciągłości obciążenia, a mianowicie zależnie od tego, czy rozciąga się ono na wszystkie, czy tylko na niektóre części nieruchomości.

Próbowano też do czego innego sprowadzić różnicę między § 1 a § 2 art. 655. Pojawiło się mianowicie zapatrywanie,[3]) według którego oba te paragrafy dotyczą w jednakiej mierze tak przypadków, gdy cała nieruchomość jest obciążona, jak i przypadków, gdy obciążenie rozciąga się na większą ilość części ułamkowych nieruchomości, które jednak nie wyczerpują całości, a różnica między § 1 a § 2 polega na tem, że pierwszy ma na myśli sytuację, gdy wierzyciel, mający hipotekę na więcej częściach ułamkowych nieruchomości, zamierza dopiero rozpocząć egzekucję z jednej tylko części, drugi zaś sytuację, gdy wierzyciel, którego pretensja obciąża łącznie większą ilość części ułamkowych (albo całość) nieruchomości, chce przyłączyć się do egzekucji, prowadzonej już przez innego wierzyciela z jednej z tych części.

Według tego zapatrywania różnica między § 1 i § 2 art. 655 sprowadzałaby się zatem tylko do kwestji, czy wierzyciel, mający hipotekę na kilku częściach, jest pierwszym wierzycielem egzekwującym, czy też jednym z późniejszych wierzycieli egzekwujących. Nie sądzę jednakże, aby dla unormowania warunków prowadzenia egzekucji potrzeba było osobnych przepisów dla wierzyciela, który ją pierwszy wszczyna, a osobnych dla wierzyciela, który przyłącza się do prowadzonej już przez kogo innego egzekucji, zwłaszcza gdy warunki te mają być identyczne w obu przypadkach, co omawiane tu zapatrywanie przyjmuje za pewnik. Pozatem zapatrywania tego i z tej przyczyny nie można uznać za trafne, że wychodzi ono z mylnego — jak się dalej wykaże — założenia, jakoby zakaz prowadzenia egzekucji z ułamkowej części nieruchomości, obciążonej łącznie z innemi częściami, odnosił się tylko do przypadków, gdy egzekucja ma być wszczęta dla ściągnięcia tej właśnie wierzytelności, która obciążała łącznie kilka części ułamkowych lub całość nieruchomości.

Trzecie zapatrywanie w omawianej tu kwestji[4]) zajmuje

---

[3]) P. **Berman:** Luźne uwagi do przepisów k. p. c. o postępowaniu egzekucyjnem, Głos Adwokatów, Rok VIII, zeszyt I—III.

[4]) Wyrażone w tezie J. **Lewittera**, ogłoszonej w Nowym Procesie Cywilnym Nr. 5 z 1933 r., str. 156.

stanowisko, że § 1 art. 655 ma na myśli wierzyciela egzekwującego, zaś § 2 uczestnika (w rozumieniu art. 668 k. p. c.), który nie jest wierzycielem egzekwującym. I z tem zapatrywaniem jednak trudno się zgodzić, bo przepis art. 655 nie rozróżnia wogóle między wierzycielem egzekwującym a innymi wierzycielami, a również w innych przepisach ustawy zapatrywanie to nie znajduje oparcia.

II. Bardziej zgodne są opinje w kwestji zakresu zastosowania przepisu art. 655. Chodzi mianowicie o to, czy egzekucja z ułamkowej części nieruchomości, obciążonej łącznie z innemi częściami, niedopuszczalna jest tylko wtedy, gdy chodzi o egzekucję dla ściągnięcia tej właśnie wierzytelności, która obciąża łącznie kilka części ułamkowych (lub całość) nieruchomości, czy też także w tych przypadkach, w których wierzytelność, dla której wierzyciel pragnie prowadzić egzekucję, nie posiada wcale zabezpieczenia hipotecznego, albo posiada je tylko na części, z której wierzyciel zamierza wszcząć egzekucję, ale część ta jest w ogólności obciążona łącznie z innemi częściami na rzecz jakiejkolwiek innej osoby. Otóż literatura poszła niemal zgodnie za pierwszą alternatywą,[5]) uznając, że nie stanowi przeszkody prowadzenia egzekucji z ułamkowej części nieruchomości okoliczność, iż część ta obciążona jest łącznie z innemi, jeżeli tylko wierzytelność wierzyciela egzekwującego nie ciąży łącznie na tej i na innych częściach.

Mimo tej jednomyślności zwolenników powyższego zapatrywania, nie mogę się do niego przyłączyć. Nie znajduje ono żadnego oparcia w treści art. 655 k. p. c.[6]) i prowadzi albo do zaprzeczenia wszelkiej racji tego przepisu albo też do kolizji z zasadami, wynikającemi z innych przepisów obowiązującego prawa. Cóż bowiem za cel może mieć przepis art. 655 k. p. c.? — Zdaje mi się, że wszyscy są zgodni w tem, iż chodziło w nim ustawodawcy o to, by uniknąć krzywdy, jakaby spotkać mogła właściciela objętej egzekucją części nieruchomości i wierzycieli, mających hipotekę na tej części, w przypadku, gdyby wyprzedzający ich wierzyciel, mający hipotekę na kilku częściach, zażądał zaspokojenia całej swej wierzytelności ze sprzedanej części.[7]) Otóż zapytać należy, czy krzywda ta grozi wła-

---

[5]) Tak mianowicie: **Allerhand** w k. p. c, II, str. 304; za nim **Kruszelnicki** w Zarysie systemu prawa egzekucyjnego, str. 157; tak też **Berman** w Głosie Adwokatów, j. w.; odmienne stanowisko **J. Lewittera,** acz nie wypowiedziane wprost, wynika z przytoczonego wyżej zapatrywania jego na różnicę między przepisami §§ 1 i 2 art. 655.

[6]) Toteż np. **Berman** twierdzi poprostu, że w przepisie tym zaszła omyłka, o ile nie powiedziano w nim, że chodzi tylko o przypadki, w których wierzyciel, mający hipotekę na kilku częściach ułamkowych, chce prowadzić egzekucję tylko z jednej z nich. Z takim argumentem trudno oczywiście walczyć.

[7]) Tę intencję przepisu art. 655 stwierdzają zresztą wyraźnie motywy

ścicielowi i innym wierzycielom tylko wtedy, gdy wierzycielem, mającym hipotekę na kilku częściach, jest wierzyciel egzekwujący, czy też i wtedy, gdy jest nim jakikolwiek inny wierzyciel.

Nie omylę się chyba, twierdząc, że w obu wypadkach. Do zaspokojenia wierzytelności hipotecznej ze sprzedanej części nieruchomości ma bowiem jednakie prawo wierzyciel prowadzący egzekucję i wierzyciel nie prowadzący jej. Jeżeli tedy poddana egzekucji część obciążona jest hipoteką łącznie z innemi częściami, to wierzyciel takiej hipoteki będzie miał możność zaspokojenia całej swej wierzytelności z ceny sprzedanej części, bez względu na to, czy prowadzi on egzekucję lub nie, i bez względu na to, kto egzekucję prowadzi. Ależ gdzież w takim razie racja przepisu art. 655, jeżeli się jego zastosowanie ograniczy tylko do przypadków, gdy wierzyciel łącznej hipoteki jest wierzycielem egzekwującym?

Wprawdzie niektórzy ze zwolenników takiego ograniczenia starają się wybrnąć ze sytuacji w ten sposób, że wierzycielowi, stojącemu na kilku częściach ułamkowych, który egzekucji nie prowadzi, odmawiają w razie sprzedaży jednej z takich części na wniosek innego wierzyciela prawa zaspokojenia z części sprzedanej całej jego wierzytelności, a przyznają mu jedynie prawo do zaspokojenia odpowiedniego ułamka pretensji,[8]) atoli bezpodstawność takiego sposobu rozwiązania

---

Kom. Kod., które w uzasadnieniu do identycznego przepisu projektu mówią: „Decydującym momentem dla ukształtowania egzekucji z części ułamkowej, musi być wzgląd na to, jakie widoki zaspokojenia ma wierzyciel egzekwujący i wierzyciele, których prawa są na tej ułamkowej części hipotecznie zabezpieczone, wreszcie, jakie szkody taka egzekucja może przynieść dłużnikowi.

Hipoteka, która ciąży na całej nieruchomości, obciąża ją w każdej części, podobnie jak hipoteka łączna obciąża wszystkie nieruchomości, na których jest wpisana. W razie licytacyjnej sprzedaży jednej z kilku nieruchomości, obciążonych łączną hipoteką, wierzyciel, mający taką hipotekę, może żądać zaspokojenia całej swej wierzytelności, a wtedy inne, dotychczas łączną hipoteką obciążone nieruchomości, zostają zwolnione z hipoteki. Tak samo w razie sprzedaży jednej ułamkowej części, wierzyciel, który ma hipotekę na całości, może żądać zaspokojenia nietylko ułamkowej części swej pretensji, ale także zaspokojenia całej swej wierzytelności hipotecznej. Im mniejszą jest sprzedana część ułamkowa, tem większe jest niebezpieczeństwo, że wierzyciel hipoteczny, mający hipotekę na całości, zwłaszcza wierzyciel pierwszego stopnia, otrzymując zaspokojenie całej swej wierzytelności, wyczerpie wszystko, tak, że inni nie otrzymają nic. Licząc się z temi momentami, projekt pozwala na egzekucję z ułamkowej części tylko wtedy, gdy część, która ma być sprzedana, obciążona jest jedynie prawami, na tej części wpisanemi, tak, że niema łączności obciążeń z innemi częściami. W przypadku, gdy łącznie obciążone są dwie lub więcej części, sprzedaż jednej części wywołałaby te ujemne skutki, o których była mowa. Uniknięcie tych niekorzyści jest możliwe tylko wtedy, gdy przed sprzedażą łączność obciążeń zostanie uchylona".

[8]) Tak **Berman** w Głosie Adwokatów (j. w.); nie posuwa się tak daleko **Allerhand,** który wierzycielowi nie prowadzącemu egzekucji przyzna-

kwestji zdaje się nie ulegać wątpliwości. Bo że przepisom obowiązującego prawa hipotecznego obce jest pojęcie hipoteki, rozczłonkowanej na poszczególne cząstki nieruchomości, że natomiast przepisy te hołdują zasadzie jednolitości hipoteki, w myśl której każda cząstka obciążonej nieruchomości odpowiada za całość obciążenia — to rzecz, co do której dziś niema dwóch zdań.

Dlatego też sądzę, że nie może być mowy o innej wykładni przepisu art. 655 k. p. c., jak tylko takiej, według której egzekucja z części ułamkowej nieruchomości niedopuszczalną jest nietylko w tych przypadkach, w których chodzi o egzekucję takiej właśnie wierzytelności, która ciąży na kilku idealnych częściach lub na całej nieruchomości, ale wogóle zawsze, ilekroć część ułamkowa obciążona jest dla jakiejkolwiek wierzytelności łącznie z innemi częściami tej samej nieruchomości.

III. W kwestji podziału hipoteki lub zabezpieczenia, mającego umożliwić egzekucję z ułamkowej części nieruchomości, obciążonej łącznie z innemi częściami, nie zawiera art. 655 żadnych wskazówek, poza oznaczeniem, w jakim stosunku hipoteka lub zabezpieczenie ulega podziałowi. Stosunek ten odpowiadać ma według brzmienia ustawy *„poszczególnym częściom“* (§2), względnie *„wartości poszczególnych części“* (§ 1) łącznie obciążonych.

Powstaje jednak pytanie, czy uwzględnić się ma przy tem wartość poszczególnych części po uprzedniem potrąceniu z niej obciążeń, wyprzedzających hipotekę lub zabezpieczenie, ulegające podziałowi, czy też wartość bez takiego potrącenia? — Zdaniem mojem miarodajną być powinna wartość poszczególnych części bez potrącenia obciążeń.[9]) Wynika to nietylko z wyraźnego brzmienia przepisów §§ 1 i 2 art. 655, ale i z tej dalszej okoliczności, że przed sprzedażą i rozdziałem ceny licytacyjnej wszystkich łącznie obciążonych części nieruchomości, wysokość ciążących na poszczególnych częściach długów nie da się wogóle ściśle określić, a mamy tu do czynienia właśnie z przypadkiem, gdy nie wszystkie części mają być sprzedane. Wskutek tego nie byłby możliwy podział hipoteki według ścisłych sum, że zaś ma to być taki podział, to nie może ulegać wątpliwości. Okazuje się to zresztą najlepiej w przypadku, gdy egzekucja ma być wszczęta dla ściągnięcia części wierzytelności, zabezpieczonej łącznie. Przy wszczęciu egzekucji bowiem komornik ma wezwać dłużnika (art. 654) o zapłatę długu, oznaczonego ściśle, a nietylko w przybliżeniu. Dlatego je-

---

je wyraźnie (j. w. str. 307) prawo zaspokojenia z części, sprzedanej na wniosek innego wierzyciela, całej pretensji, obciążającej łącznie kilka części.

[9]) Takiego też zapatrywania jest **Berman** (w Głosie Adw. j. w.) i **Lisiewski** (w Now. Proc. Cyw. j. w.); potrącać każe poprzednie obciążenia **Allerhand** (j. w. str. 308.).

dynie miarodajną dla dokonania podziału hipoteki może być tylko wartość poszczególnych części nieruchomości, względnie ich ułamkowo oznaczona wielkość, a bez uwzględnienia pozostać przytem muszą ciążące na nich długi, które wyprzedzają hipotekę, ulegającą podziałowi.

Co do czasu podziału hipoteki lub zabezpieczenia, to brzmienie przepisów §§ 1 i 2 art. 655 wskazuje całkiem wyraźnie na to, że podział musi nastąpić przed wszczęciem egzekucji z idealnej części nieruchomości, obciążonej łącznie z innemi częściami. Podział ten jest bowiem w myśl powołanych przepisów warunkiem, bez którego wszczęcie i prowadzenie egzekucji takiej jest niedopuszczalne. żadną miarą nie można się zgodzić z zapatrywaniem, jakoby podział miał się odbyć dopiero po oszacowaniu nieruchomości w toku egzekucji (a więc na długo po wszczęciu egzekucji!). Zwolennicy tego zapatrywania,[10]) stanąwszy raz na mylnem zd. m. stanowisku, że podstawą podziału jest wartość ułamkowych części nieruchomości po potrąceniu z niej długów, wyprzedzających dzieloną hipotekę, która to wartość ustalona być może dopiero po oszacowaniu, dochodzą w konsekwencji do niezrozumiałej wprost konkluzji, że można wszcząć egzekucję z idealnej części nieruchomości przed dokonaniem podziału hipoteki, a więc w przypadku egzekucji na rzecz wierzyciela, mającego hipotekę na kilku częściach, jeszcze przed ustaleniem kwoty, dla której egzekucję się wszczyna. Jak to pogodzić z przepisem art. 654, w myśl którego wszczęcie egzekucji polega na wezwaniu dłużnika do zapłaty długu (rzecz jasna oznaczonego), tego nikt nie wyjaśnia.

Jako akt, warunkujący wszczęcie egzekucji i mający się odbyć przed jej wszczęciem, nie może podział hipoteki uchodzić za czynność egzekucyjną. Kompetencja do jego podjęcia nie leży więc w zakresie działania komornika,[11]) ani sądu egzekucyjnego, lecz należeć może wyłącznie do władzy hipotecznej.[12]) Jest to zresztą jasne, gdyż podział hipoteki polega na zarządzeniu i wykonaniu odpowiednich wpisów w księdze hipotecznej, a czynności te, o ile szczególnemi przepisami nie zostały powierzone innym władzom, należą w myśl przepisów prawa hipotecznego do władzy hipotecznej. W danym wypadku zaś żaden szczególny przepis nie przekazuje kompetencji do podziału hipoteki komornikowi lub sądowi egzekucyjnemu.

Podział hipoteki przeprowadzony być musi zapomocą do-

---

[10]) **Allerhand** (j. w. str. 310) i za nim **Kruszelnicki** (j. w. str. 158).

[11]) Jak to przyjmują **Allerhand** (j. w. str. 309) i za nim **Kruszelnicki** (j. w. str. 158), wychodząc znów ze wspomnianego już założenia, że podział nie może się odbyć bez poprzedniego oszacowania nieruchomości, którego jednak władza hipoteczna przeprowadzić nie może, a którego dokonuje dopiero komornik w toku egzekucji.

[12]) Tak też teza **Lewittera** (w Now. Proc. Cyw. j. w.).

konania odpowiednich wpisów w księdze hipotecznej i dopóki wpisów takich nie uskuteczniono, o podziale nie może być mowy. Wynika to z kardynalnej zasady prawa hipotecznego, według której o nabyciu, zmianie i umorzeniu praw hipotecznych decyduje odpowiedni wpis w księdze hipotecznej. Że zaś podział hipoteki jest *zmianą* prawa hipotecznego, to chyba nie ulega wątpliwości.

Nie można się więc zgodzić z zapatrywaniem,[13]) jakoby podziału hipoteki, uskutecznionego po myśli art. 655 k. p. c., nie można uwidocznić w księdze hipotecznej. Wszak bez wpisu niema wogóle prawa hipotecznego, a treść wpisu decyduje o treści i o rozmiarach prawa, do którego dany wpis się odnosi. Odmienne postawienie tej kwestji równałoby się zburzeniu podstaw, na których oparta jest wogóle cała instytucja hipoteki, a do tego chyba przepis art. 655 k. p. c. nie zmierza.

Poruszyłem tu tylko najważniejsze wątpliwości, nastręczające się na tle praktycznego zastosowania art. 655 k. p. c. O wyczerpanie całokształtu problemu kusić się bowiem trudno w pracy o tak szczupło zakreślonych rozmiarach. Na jedno tylko jeszcze pragnę zwrócić uwagę, a mianowicie na *cel przepisu art. 655.* Należy on do rzędu tych, rozsianych po całem prawie egzekucyjnem, postanowień, które mają na celu *ochronę dłużnika* przed egzekucją tam, gdzie ta egzekucja mogłaby być połączona z jego krzywdą. Ten cel jego należy też mieć na oku zawsze przy rozwiązywaniu nadarzających się kwestyj wątpliwych. Nie można natomiast w intencji umożliwienia lub ułatwienia wierzycielowi egzekucji podsuwać artykułowi 655 treści, której on nie zawiera. Nie ułatwienie bowiem, lecz właśnie utrudnienie egzekucji z ułamkowej części nieruchomości przepis ten ma na oku.

---

[13]) Reprezentowanem przez **Allerhanda** (j. w. str. 311).